

Ks. LUDWIK WARZYBOK

KATECHEZA LITURGICZNA W WARUNKACH OBECNEJ KATECHEZY PARAFIALNEJ

Konstytucja o liturgii świętej II Soboru Watykańskiego w swoich założeniach duszpasterskich na pierwszym miejscu stawia postulat należytego przygotowania wiernych do czynnego uczestnictwa w świętych obrzędach.

Zrozumienie liturgii jako szczytowego poziomu działalności Kościoła (KL 10), jako pierwszego i nieodzownego źródła ducha chrześcijańskiego (DFK 16), a zwłaszcza właściwe pojmowanie zasad odnowy liturgii, wymaga nieustannego pouczenia wiernych o jej istotnym celu i zadaniach.

Postulaty Konstytucji, aby uczestnictwo wiernych w świętych obrzędach było świadome, pobożne i czynne, by było pełne, to znaczy wewnętrzne i zewnętrzne, by prowadziło do szczerzej modlitwy i wzrastało przez słowo, czynności gesty i postawę ciała, by było społeczne i doskonałe, oraz owocne w życiu chrześcijańskim — to wszystko wymaga długofalowego pouczenia, wyjaśniania i wtajemniczenia wiernych w święte obrzędy.

Trzeba więc wykorzystać wszystkie możliwe formy i sposoby, jakimi dysponuje Kościół w swojej działalności nauczycielskiej dla przekazania wiernym gruntownej wiedzy liturgicznej i praktycznych umiejętności jak w niej uczestniczyć.

Podstawową i najbardziej powszechną formą tego pouczenia i przygotowania jest z pewnością katechizacja parafialna dzieci i młodzieży.

W diecezjach odbywają się wprawdzie jeszcze różne kursy liturgiczne — dla kapłanów i katechetów, dla siostr zakonnych i służby ołtarza. Przy okazji rekolekcji zamkniętych, odpowiednio przygotowane grupy stanowe, czy zawodowe, mogą przeżyć pełne i doskonałe uczestnictwo

w odnowionej liturgii. Te wszystkie akcje liturgiczne przygotowują jednak tylko kadry, tylko grupy elitarne, które mają promieniować i swoją wiedzą i przykładem na środowisko, oraz apostołować dla sprawy czynnego uczestnictwa w odnowionej liturgii.

Ale gdy patrzymy na masy wiernych po naszych kościołach, na setki dzieci i młodzieży, którzy uczestniczą w niedzielnej Mszy św., to wydaje się rzeczą niewątpliwą, że do nich można dotrzeć tylko przez systematyczną katechezę parafialną. Jak wielki jest zasięg możliwości wpływu tej formy kościelnej inicjacji, wystarczy przypomnieć, że w każdej parafii mamy tygodniowo od kilkunastu (w bardzo małych parafiach), do kilkuset (w ośrodkach wielkomiejskich) godzin-katechez. Daje to w skali diecezji przeciętnej wielkości kilkanaście tysięcy godzin tygodniowo, a w skali całego kraju jest tych godzin w każdym tygodniu z pewnością ponad 200.000. Wystarczy, by w każdej z tych godzin poświęcono trochę rzetelnej uwagi liturgii, by jakiś moment z jej świętych obrzędów został wyjaśniony, by każda katecheza została w pewnym stopniu z liturgią związana, by była przygotowaniem do uczestnictwa w niej, a także, by z niej czerpała, jak z ożywczego źródła.

Trzeba przyznać, że przede wszystkim ten aspekt katechezy ma na myśli soborowa *Konstytucja o liturgii świętej*, kiedy postuluje, aby duszpasterze w katechezie uczyli wiernych uczestniczenia w całej Mszy św. (KL 56).

Także katecheza ma przygotować wiernych do obchodzenia paschalnego misterium, w którym należy szerzej uwzględnić elementy chrzcielne i pokutne (KL 109).

Również w *Dekrecie o Kościołach Wschodnich Katolickich* znajduje się zachęta, by świeckich pouczać w czasie katechizacji o obrządkach i odnośnych przepisach (DKW 4).

Stwierdzenie, że tak w liturgii jak i w katechezie należy przedstawiać w pełnym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu (KL 109) świadczy o tym, że Sobór widzi bliskie pokrewieństwo między liturgią, a katechezą — jako źródłem pouczenia. Wprawdzie inaczej uczy liturgia, niż zwyczajna katecheza, ale to zestawienie jest znakiem, że należałoby bardziej zbliżyć katechezę do liturgii. Liturgia powinna wtedy zyskać w katechezie owo konieczne przygotowanie do pełnego uczestnictwa, a katecheza może brać z liturgii — większe namaszczenie i przeżywanie. Znane jest wśród różnych rodzajów katechezy określenie katecheza liturgiczna. Mamy wtedy na myśli jakieś wewnętrzne powiązanie katechezy z liturgią. Soborowa *Konstytucja o liturgii* zdaje się sugerować, że katecheza jest wtedy liturgiczna, gdy stanowi przygotowanie do czynnego uczestnictwa w świętych obrzędach.

„Należy usilnie kłaść nacisk na katechezę ściśle liturgiczną, a i podczas wykonywania obrzędów, jeżeli zachodzi potrzeba, przewidzieć krótkie pouczenia. (KL 35, p. 3). Zestawienie określenia „katecheza ściśle liturgiczna” z pouczeniem wprowadzającym w same obrzędy podczas ich wykonywania zdaje się wskazywać na tę myśl Konstytucji o liturgii, że wtedy katecheza staje się liturgiczną, gdy stanowi przygotowanie do uczestnictwa w świętych obrzędach. Pełni ona wtedy jakby funkcję uprzedzającej liturgii słowa: przedkłada święte teksty, wyjaśnia ich treść, pomaga przemyśleć i przeżyć, przygotowuje do uczestnictwa w Ofierze i Uczcie Eucharystycznej.

Aby jednak lepiej określić, kiedy katecheza zasługuje na miano liturgicznej i jaka powinna być jej rola w warunkach dzisiejszej katechezy parafialnej, należy najpierw rozpatrzyć różne możliwości powiązania katechezy z liturgią i różną treść, zawartą w określeniu „katecheza liturgiczna”.

Katechezę można by nazwać liturgiczną w następujących okolicznościach:

1. Gdy jest systematyczną nauką o liturgii. Wtedy jej przedmiotem jest treść i forma kultu religijnego w Kościele. W tym znaczeniu nazwano ją tradycyjnie liturgiką a może lepiej liturgiką teoretyczną.

2. Liturgiką praktyczną można by nazwać wszelkie pouczanie o liturgii i przygotowywanie do uczestnictwa w niej, jakie ma miejsce nie systematycznie, lecz w związku z bliskim świętem, czy obrzędem religijnym, a więc okolicznościowo.

3. Katecheza będzie jeszcze więcej związana z liturgią, a zatem i bardziej wewnętrznie liturgiczna, gdy czerpie z tekstów i obrzędów liturgicznych — z formy i treści liturgii.

4. To czerpanie treści z tekstów liturgicznych może mieć miejsce w katechezie, która realizuje swój program systematycznie, niezależnie od roku liturgicznego. Powiązanie ściśle katechezy z rokiem liturgicznym czyni ją jeszcze bardziej liturgiczną i zarazem doskonalszym narzędziem przygotowania do uczestnictwa w liturgii.

5. Można także w katechezie mieć liturgię za przewodnika w wychowawczych celach. Kształtowanie postaw moralnych, które są zadaniem każdej katechezy, jest o wiele łatwiejsze w oparciu o liturgię.

6. Dopiero jednak wtedy katecheza stanie się w pełni współpracownicą liturgii, gdy nie tylko będzie korzystać z jej treści i formy, ale będzie wewnętrznie z nią związana i gdy stanie się sama specyficzną formą kultu religijnego, a więc swego rodzaju liturgią.

1. LITURGIKA TEORETYCZNA I PRAKTYCZNA

Liturgika jako nauka na poziomie seminarium duchownego jest przedmiotem, który, jak mówi Konstytucja o liturgii należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych, na wydziałach zaś teologicznych do przedmiotów głównych (KL 16).

Natomiast każda godzina liturgiki w katechizacji parafialnej musi być katechezą, nie może być tylko teoretycznym nauczaniem. Ma być jednak katechezą liturgiczną. Dlatego nie ma już dziś w programie katechizacji parafialnej nauki liturgii jako liturgiki, jako przedmiotu. Jeszcze kilkanaście lat temu było inaczej. Ks. Józef Dajczak w swojej *Katechetyce* umieszcza liturgikę w części II, czyli w Dydaktyce szczegółowej, w rozdziale II pt. „Przedmioty katechetyczne”. Jest tam odrębnie jako przedmiot Pismo św., Katechizm, Liturgika, Historia Kościoła, Dogmatyka, Etyka, a nawet — jako przedmiot! — Chrystocentryzm, Teologia kerygmaticzna i Mesologizm¹. Trudno dziwić się takiemu ustawieniu Liturgiki, jeśli według tego Autora i zresztą w tych czasach powszechnie — także Pismo św. uważano za przedmiot katechezy i umieszczano je tylko w niektórych latach nauczania. Np. w kl. V, VI, lub w III, IV i VIII.

Pismu św. przyznawano przede wszystkim rolę pomocniczą w nauce katechizmu: „Dzieje biblijne wspomagają naukę katechizmu — pisze ks. Dajczak.

- a) przez uzasadnienie nauki wiary i obyczajów słowami i faktami objawienia;
- b) przez uzmysławianie jej za pomocą przykładów,
- c) przez uzupełnienie wszystkiego, co w katechizmie jest krótko i zwięźle wyrażone,
- d) przez umiejscawianie systemu prawd wiary i obyczajów chrześcijańskich na podłożu historycznym w procesie ich powstawania,
- e) przez naprowadzanie wyjaśniających okoliczności towarzyszących ich tworzeniu się, niezbędnych do zrozumienia ich istoty².

Autor dalej przyznaje, że dopiero w ostatnich latach wysunęło się Pismo św. na przednie miejsce w nauczaniu katechetycznym. To umiejscowienie Pisma św. w nauczaniu religii wyznacza także — w ówczesnym pojmowaniu — właściwą rolę liturgii jako pomocniczego źródła katechizowania. Zdaniem ks. Dajczaka liturgika jest przede wszystkim związana z ludzką potrzebą przeżywania piękna; także piękna religijnego:

„Trzy główne ideały realizujemy w życiu religijnym: a) prawdę, b) dobro, c) piękno. Prawdę wyrażamy przez wiarę w dogmaty, dobro

¹ Ks. Józef Dajczak, *Katechetyka*, Warszawa 1956, 141—210.

² Ks. Józef Dajczak, dz. cyt., 151.

przez życie według zasad moralnych, piękno zaś przez życie liturgiczne”³.

Jest to wyraźne zacieśnienie i ograniczenie funkcji liturgii do wyrażania piękna religijnego. Tu jakby zapomniano się o starym adagium, że „lex orandi statuit legem credendi” i że publiczny kult oddawany Bogu przez święte obrzędy jest przede wszystkim wartością, jest dobrem.

Ks. Dajczak podkreśla także konieczność nawiązywania do liturgii w całym nauczaniu religii: „Liturgia w nauczaniu winna być uwzględniana we wszystkich klasach szkoły podstawowej łącznie z innymi przedmiotami programu nauki religii, a w szczególności w klasie siódmej”⁴. I mimo tego zastrzeżenia tak kończy: „Podsumowując... należy stwierdzić, że liturgia nie może wprawdzie zastąpić właściwego katechizmu, niemniej jednak może ona uchodzić za prawdziwy ilustrowany i żywy katechizm”⁵.

Łącząc refleksje Autora na temat Pisma św. w katechezie z twierdzeniami co do miejsca liturgii w katechizmie, można powiedzieć, że według tych założeń liturgia, a więc i liturgika, czy katecheza liturgiczna ma pełnić tylko rolę pomocniczą. Ma dostarczać materiału katechizmowi, ma go ilustrować, uzupełniać, ale nie może go zastąpić. Idąc po tej linii, katecheta mógł doskonale wyjaśnić wszystkie teksty i symbole liturgiczne, mógł uczynić zrozumiałą budowę Mszy św., ceremonie sakramentów, czy sakramentaliów, mógł sam wykorzystywać opisy, czy obrazy świętych obrzędów dla celów poglądowych w katechezie, ale to wszystko mogło być dalekie od owego przygotowania do świadomego, pełnego i czynnego uczestnictwa w liturgii, które tak mocno postuluje soborowa Konstytucja. Czyli podobnie, jak katecheza, która miała za przedmiot Pismo św. nie musiała być przez to samo biblijna, tak i katecheza, która nauczała liturgii, nie była przez to samo z ducha liturgiczna. Treści i formy liturgiczne pozostawały w niej na planie opisu, objaśnienia, wykładu, mniej lub więcej pogłębionego, lub powiązanego z praktyką kościelną.

Wielu katechetów upraktyczniało tę liturgikę teoretyczną jej wiązaniem z liturgią najbliższej niedzieli czy święta. Szczególnie Wielki Tydzień nasuwał konieczność dokładniejszego objaśniania trudnych, a licznych obrzędów, które odprawiane w oprawie języka łacińskiego stanowiły wprawdzie misterium, którego jednak sens i blask wewnętrzny były całkowicie zasłonięte. Tak zwane „recytowane Msze św”, które w wielu ośrodkach duszpasterskich i katechetycznych wprowa-

³ Ks. Józef Dajczak, dz. cyt., 157.

⁴ Ks. Józef Dajczak, dz. cyt., 160.

⁵ Ks. Józef Dajczak, dz. cyt., 160.

dzano dla uaktywnienia uczestnictwa liturgicznego, miały również bardzo praktyczne powiązania z lekcjami liturgiki.

2. KIEDY MOŻNA MÓWIĆ O KATECHEZIE ŚCIŚLE LITURGICZNEJ? (KL 35)

Katecheza jako przygotowanie systematyczne, czy okolicznościowe do świadomego uczestnictwa w liturgii staje się liturgiczna, ale jakby tylko zewnętrznie, czy raczej ze względu na cel, do którego bezpośrednio zmierza. Czy jednak nie istnieją inne czynniki wiążące katechezę z liturgią, które czyniłyby ją bardziej godną nazwy „ściśle liturgiczna”?

Załącznik do nowego *Ramowego programu katechizacji parafialnej*, określając zakres materiału dla klas od V—VIII szkoły podstawowej, wymienia cztery konieczne elementy każdej katechezy: jest to element biblijny, liturgiczny, doktrynalny i problematyki moralnej. Ten ostatni element może lepiej byłoby nazwać elementem życia z wiary. Dla struktury katechezy ważne jest to, że zostało postawione jako zasada, by w każdym roku nauczania prawd wiary i w konsekwencji w każdej katechezie była wyraźnie uwzględniona treść nie tylko doktrynalna, ale również liturgiczna, biblijna i życia z wiary. To założenie nowego programu ułatwia zarówno autorom katechez, jak i samym katechetom „uliturgicznienie” każdej katechezy. Można śmiało postawić tezę, że gdy katecheza będzie prawdziwie liturgiczna, będzie zarazem i biblijna, a jej zawartość doktrynalna i wnioski dla życia z wiary będą zgodne z Bożym planem zbawienia. I liturgia i katecheza spotykają się przy wspólnym źródle, którym jest Boże objawienie — Biblia. Ale wiemy z doświadczenia wielu katechetów, jak chętnie opowiada o się dzieciom na lekcjach religii różne biblijne zdarzenia, które dla ilustracji zbawczego planu nie miały większej wartości. Np. pewne szczegóły z relacji o potopie, plagi egipskie, walka Dawida z Goliatem, opowiadane przez katechetę, były słuchane przez dzieci z zapartym tchem, ale nie prowadziły ani do głębszej doktryny katechizmowej ani do życia z wiary.

Liturgia dokonuje takiej selekcji tekstów biblijnych, by one ukazywały zbawcze plany Boga pod kątem potrzeb współcześnie żyjących ludzi.

Zwłaszcza nowe schematy czytań biblijnych, zarówno niedzielnych i świątecznych, jak i ferialnych, powinny stać się dla katechezy kryterium doboru tekstów.

W artykule pt. *Biblia źródłem katechizmu* Klemens Tilmann stawia zasadę, że katechizm powinien być ułożony w duchu Pisma św., które najlepiej zna liturgia. Dlatego ona wskazuje katechezie najlepszą metodę korzystania z świętych tekstów⁶.

⁶ Klemens Tilmann, *Biblia źródłem katechizmu*, (w:) „Katecheta” 2 (1959) 91.

Również element doktrynalny i życia z wiary znajduje w liturgii najpewniejsze źródło. W IV rozdziale swojej *Katechetyki*, w którym omawia zadania katechezy, tak pisze Józef Jungmann: „W liturgii jest zawarta cała nauka Kościoła. Jest ona przemodlonym dogmatem... W liturgii przystępujemy do prawd i rzeczywistości religii we właściwej postawie. Tu nie filozofuje się o Bogu, lecz się Go czci modlitwą; nie analizuje się aktów wiary, nadziei, miłości, lecz wypełnia się je”. I dalej stawia zasadę: „nie dużo liturgiki lecz, wiele liturgii!”⁷.

Podobne wartości dla życia z wiary widzi w liturgii Pius Parsch, który tak pisze: „Rozmyślanie jest to ćwiczenie, które wprzęga do swojej służby w sposób metodyczny wszystkie siły duszy: wyobraźnię, rozum, uczucie, wolę. Rozmyślanie, które nasuwa nam liturgia jest innego rodzaju (niż metoda św. Ignacego Loyoli). Jego planem działania nie jest życie moralne, lecz życie z wiary, a mianowicie pełnia i bogactwo Królestwa Bożego.

Liturgia jest daleka od scholastycznych i systematycznych podziałów i założeń. Nie postępuje naprzód systematycznie i tematycznie lecz rozwija się organicznie, jak drzewo lub roślina”⁸.

A więc zarówno element doktrynalny, jak i życia z wiary znajduje w liturgii najbardziej życiowe i egzystencjonalne nastawienie. Nie grozi wtedy katechezie ani jednostronne tylko przekazywanie wiedzy religijnej, ani racjonalistyczne moralizowanie, lecz poprzez ducha Biblii będzie ona kształtować postawę słuchania, oraz wewnętrznego otwarcia się, aby przyjąć to wszystko, co da się pojąć i postawę zaufania do Tego, który nas wezwał po imieniu.

Pismo św. czerpane z liturgii nie może stać się tylko poglądem, jak to często miało miejsce w tradycyjnej katechezie monachijsko-wiedeńskiej, ani tylko argumentem teologicznym ani ilustracją zachęcającą do czynu, ani jakkolwiek pomocą katechetyczną.

W duchu kerygmy jest ono przepowiadaniem, zwiastowaniem Bożego orędzia, którego aktualność gwarantuje nam tradycja liturgiczna, a zarazem jej ciągła odnowa.

3. WARUNKI OBECNEJ KATECHEZY PARAFIALNEJ, A JEJ LITURGICZNOŚĆ

Katecheza szkolna nie sprzyja wiązaniu nauczania religii z liturgią. Cała atmosfera i warunki organizacyjne pracy szkolnej do tego zmierzają, by katechezę jak najbardziej upodobnić do lekcji szkolnej: Klasa szkolna, dziennik szkolny, atmosfera pytań, powtórek, egzaminów, nastawienie uczniów na zdobywanie wiedzy przede wszystkim, klasyfi-

⁷ Joseph Jungmann, *Katechetik*, Freiburg 1955, 62—63.

⁸ Pius Parsch, *Rok liturgiczny*, Poznań 1956, t. I, 1—3.

kacja, stopnie i wiele innych współczynników systemu szkolnej pracy z pewnością bardzo pomagały katechecie nauczającemu w szkole w przekazywaniu wiedzy religijnej, ale i utrudniały łączenie katechezy z atmosferą służby Bożej w świątyni.

W tych warunkach wzrastał autorytet katechety-nauczyciela ale słabło jego znaczenie jako przedstawiciela i głosiciela słowa Bożego.

Katecheza mimo swoich licznych trudności organizacyjnych i lokalowych, często poprzez te trudności zbliża się do liturgii.

1. Najpierw sprawy lokalowe. Zdecydowana większość dzisiejszych katechizowanych korzysta z nauczania religii w pomieszczeniach sakralnych. Są to często kaplice i salki przylegające do kościoła, czasem wydzielone z jego wnętrza. Nie jest ideałem, nawet pod pewnym względem utrudnieniem, gdy niekiedy katecheza musi się odbywać w samym kościele. Czasem miejsce katechizacji jest tylko jakąś kotarą oddzielone od ołtarza, na którym znajduje się Tabernakulum. Często są to boczne kaplice, chór, zakrystia, lub przedsionek kościoła.

Podlega dyskusji problem, czy nowe kaplice katechetyczne przy budowie nowych świątyni planować w jakimś połączeniu z nimi, czy je wyodrębnić przestrzennie i funkcjonalnie.

W podobnej sytuacji są kaplice mszalne w terenie. Te bardzo często służą — jakby na zmianę — liturgii i katechezie, Mszy św. niedzielnej i świątecznej i katechizacji tygodniowej.

Ogromna większość katechetów(może zwłaszcza kapłanów) nie jest za katechizowaniem w miejscach sakralnych. Rodzi się wtedy łatwo problem karności, szacunku dla miejsca świętego (cotidiana vilescunt, etsi sacra!). A jednak warto się nad tym zastanowić, czy katecheza „ściśle liturgiczna” nie miałaby najwięcej szans w tych właśnie sakralnych pomieszczeniach.

Co w nich sprzyja liturgiczności?

a) Atmosfera miejsca świętego. Utrzymanie tej atmosfery wymaga od katechety dużo konsekwencji, cierpliwości i samokontroli, by swoją postawą, pełną wiary, uczył szacunku dla tego miejsca.

b) Przedmioty kultu liturgicznego, zwłaszcza Tabernakulum są nieustannym, bezpośrednim przypomnieniem, że to miejsce jest przeznaczone dla Bożej służby.

W tych warunkach można korzystać nie tylko dla upogładowienia katechezy, ale także dla religijnego przeżycia z ksiąg i naczyni liturgicznych, z obrazów, figur i z całego zasobu sztuki sakralnej.

Tej atmosfery sakralności nie mają pomieszczenia katechetyczne na plebaniach, w budynkach parafialnych i przykościelnych. Ale i z nich jest bardzo łatwy dostęp do kościoła, ołtarza, Tabernakulum.

Katecheta który często idzie tuż po katechezie na małą adorację, na

nawiedzenie, na religijną pieśń do kościoła, lub kaplicy mszalnej, najlepiej uczy modlitwy i życia z wiary. Tych możliwości bezpośredniego kontaktu z miejscami i przedmiotami liturgicznymi nie mają pomieszczenia katechetyczne, organizowane w prywatnych domach. Ale także w ich wnętrzu istnieje wiele możliwości takiej dekoracji ścian i takiego ich urządzenia, by one nawiązywały do liturgii.

2) Nie mniejsze trudności niż lokalowe ma katecheza parafialna z organizacją swoich zajęć, a zwłaszcza z planem lekcji religii.

Godziny katechez, umieszczone w planie tuż po lekcjach szkolnych, ułatwiają frekwencję, zwłaszcza, gdy dzieci przychodzą klasami szkolnymi, gdy „punkt katechetyczny” jest w pobliżu budynku szkolnego. Ale ta dogodność nie sprzyja tworzeniu atmosfery nieszkolnej. Stąd wydaje się, że godziny katechizacji, na które młodzież przychodzi w późniejszych godzinach popołudniowych, dają większe szanse stwarzania własnej, religijnej, czy liturgicznej atmosfery.

Wielu katechetów stwierdza, że dzieci, które przychodzą na religię tuż po zajęciach szkolnych — pomijając nawet problem ich nieuniknionego zmęczenia — wnoszą do kaplicy katechetycznej nastawienie nauki w szkole, od której jest im trudno oderwać się psychicznie.

To nastawienie przeradza się często w swego rodzaju odprężenie, które bardzo ogranicza możliwość religijnego skupienia i przeżywania.

Natomiast katechezę, prowadzoną po większej przerwie czasowej, która oddziela ją od zajęć szkolnych, jest łatwiej nasycić religijnym nastrojem i związać z liturgią.

3. Odrębny problem jakże często nieunikniony stanowią tzw. lekcje łączone. Są one znane także w systemie nauczania szkolnego, w szkołach o małej liczbie dzieci, czyli w tzw. szkołach niepełnych. Dydaktycy świeccy uważają w tych warunkach lekcje łączone tylko za zło konieczne, które dziś likwiduje się powoli nawet przez zasadę dowożenia dzieci z małych miejscowości do szkół o pełnej liczbie klas. Tam, gdzie łączenie na jednej lekcji dzieci z dwóch klas o różnych poziomach, np. II i III, IV i V, było lub jeszcze jest konieczne, stosuje się podwójny system:

a) lekcje o typie: zajęcia głośno-ciche, gdy jedna klasa ma zajęcia prawie normalne z nauczycielem, a druga klasa pracuje cicho, samodzielnie, mniej więcej tak, jak przy odrabianiu lekcji w domu;

b) lekcje wspólne, lub łączone, w systemie szkolnym stosowane rzadziej, np. godziny wychowawcze, pogadanki, śpiew, rysunki.

Ten właśnie drugi typ lekcji wspólnych ma często zastosowanie i stanowi wielką trudność, jeśli już nie udrękę, w katechizacji, w małych punktach terenowych. Przyczyn jest wiele:

a) wielka liczba (często ponad dziesięć) małych punktów katechetycznych w dużych odległościach od kościoła parafialnego,

b) dzieci wychodzą z dwóch, trzech i więcej klas na raz, a wielkie odległości do punktu katechetycznego uniemożliwiają ich oddzielne przyście na katechizację,

c) często konieczność zastępstwa.

Te i wiele innych jeszcze przyczyn stwarzają konieczność katechizowania grup łączonych doraźnie, lub przez dłuższy okres czasu. I w tej sytuacji może przyjść z wielką pomocą właśnie katecheza ściśle liturgiczna, czyli związana i z rokiem liturgicznym i z bieżącymi czytaniem biblijnymi.

4. PROGRAM I SCHEMAT KATECHEZY LITURGICZNEJ

Rozwiązanie problemu katechizacji w grupach łączonych wymaga odrębnego i szczegółowego opracowania.

Ale wydaje się, że dwa najistotniejsze jej zagadnienia stanowią: szczegółowy program roczny i schemat budowy takiej katechezy — jakby jej „stopnie formalne”.

a) Program roczny.

Przy założeniu, że w pewnych punktach katechetycznych powstała konieczność łączenia na dłuższy okres czasu dwóch, lub kilku sąsiednich poziomem klas, problem programu można rozwiązać według następującego, najprostszego schematu:

Założmy, że chodzi o rok nauczania A, B, oraz o klasy III, IV. Przy takim układzie: w roku A obie klasy — III i IV przerabiają materiał klasy IV. W roku B klasy IV i V dawne: III i IV) muszą przerabiać materiał klasy III, o ile klasa IV z roku A nie miała przerobionego tego materiału uprzednio.

A więc nawet przy takim układzie, w którym łączy się tylko dwie klasy poziomem sąsiednie, łatwo powstaje sytuacja, w której dzieci z klasy V mają materiał dydaktyczny z klasy III. Te trudności programowe będą jeszcze większe przy łączeniu na dłuższy okres czasu trzech klas, np. III, IV, V.

Wydaje się, że rozwiązać te problemy programowe w katechizacji grup łączonych można by przez wykorzystanie schematu nowych czytań mszalnych. Biorąc pod uwagę, że w trzechletnim układzie czytań niedzielnych i w dwuletnim czytań feriałnych, dołączając do nich czytania świąteczne, wotywnie i wspólne, ich liczba łączna prawdopodobnie przekroczy cyfrę 1400. Jest to ogromne bogactwo materiału dydaktycznego, przy tym w doborze dla katechizacji jak najbardziej odpowiednim.

Nie jest zadaniem tego opracowania próba przedłożenia szczegółowych propozycji, jak taka synchronizacja tematów katechetycznych z czytaniem mszalnymi jest możliwa. Można by tę synchronizację rozpocząć dopiero od klasy III szkoły podstawowej, ponieważ katecheza inicjacji eucharystycznej wymaga innych założeń programowych. Natomiast w klasach od III do IV poszczególne tematy katechez można by brać z czytań danego tygodnia. Przy czym w klasach niższych podstawą wyboru tematu byłyby Ewangelie, a w klasach wyższych czytania ze Starego Testamentu i Listy Apostolskie. Byłaby jednak wtedy nieunikniona rezygnacja z rocznego programu systematycznego w przekazywaniu treści doktrynalnej i dostosowanie go także do koniecznych zmian, zależnych od ruchomego cyklu roku liturgicznego.

Przyjmując jednak stan faktyczny, w którym katechizujemy według programów częściowo, ale i w dużym stopniu dostosowanych do roku liturgicznego, to korzystanie z czytań bieżącego tygodnia jest szczególnie aktualne przy lekcjach wspólnych, zwłaszcza prowadzonych niekiedy z konieczności, a sporadycznie. Wtedy bowiem, zamiast robić katechezę w formie „pogadanki” na przypadkowy temat, lub decydować się na temat przypadający tylko dla jednej z tych klas, byłoby najprostsze wykorzystać jedno z czytań bieżącego tygodnia. Niekoniecznie z dnia, w którym przypadła ta katecheza, lecz według zasady, że w roku A — z poniedziałku, w roku B — z wtorku, itd. Taki system uchroniłby katechetę od przypadkowego powtarzania tego samego tematu, gdyby i w następnym roku przypadła w tym samym tygodniu liturgicznym konieczność połączenia tych samych grup dzieci.

Tak więc bardzo niedogodna, ale często nieunikniona sytuacja lekcji wspólnych, może także stać się powodem zbliżenia katechezy do liturgii.

b) Schemat katechezy liturgicznej.

Różne więc okoliczności i warunki lokalowe i organizacyjne katechizacji mogą sprzyjać jej „uliturgicznieniu”. Najskuteczniejszym jednak sposobem przekształcenia katechezy w liturgiczną jest dążenie do przyswojenia sobie jej ducha. Tego można dokonać przez odpowiedni sposób prowadzenia katechezy, czyli przez jej wewnętrzną, formalną strukturę.

I tu powstaje pytanie: Czy nie byłoby najprostszą rzeczą zacząć (w tej budowie katechezy) od naśladowania liturgii, a zwłaszcza liturgii słowa we Mszy św. Ta liturgia słowa ma za sobą zarazem wielowiekową tradycję, tkwi swoimi korzeniami w rzeczywistości współczesnego Kościoła, uległa ostatnio głębokiej adaptacji do potrzeb dzisiejszego człowieka i jest w swoim duchu kerygmatyczna. Jest zarazem i prze-

powiadaniem i uroczystym, oraz serdecznym wezwaniem, skierowanym do ludzi, oczekującym odpowiedzi.

Tak, jak zdaniem Parscha, rozmyślanie ignacjańskie prowadzi do kształtowania życia moralnego, podobnie czyni i tradycyjna katecheza, budowana na psychologicznych stopniach formalnych.

Liturgia, jak mówią np. Parsch i Jungmann, prowadzi do życia z wiary, tak i katecheza liturgiczna powinna stać się pomostem między liturgią, a życiem moralnym człowieka, kształtowanym w duch wiary.

Jak mógłby wyglądać taki najprostszy schemat katechezy liturgicznej, wzorowanej na liturgii słowa Mszy św.

LITURGIA SŁOWA

KATECHEZA LITURGICZNA

1. Śpiew na wejście. 1. Pieśń lub piosenka religijna.

Po zgromadzeniu się dzieci, katecheta intonuje pieśń religijną. Tu, w katechezie jest sposobność poszukiwania bardziej nowoczesnych, „młodzieżowych” melodii i piosenek.

W tym punkcie można wykorzystywać cały repertuar pieśni typu utworów O. Duvala. Odpada problem liturgicznych przepisów. W wyborze należy tylko kierować się duchem liturgii. Może takie piosenki religijne, wypróbowane najpierw na katechezie, z czasem, otrzymałyby prawo, dojrzewałyby do wejścia w obrzęd właściwej liturgii.

Nastrój wejścia mógłby także doskonale wzmóc akompaniujący instrument, czasem solo, duet, nagranie z koncertu nowoczesnej pieśni religijnej.

2. Pozdrowienie.

2. Pozdrowienie dzieci (młodzieży) przez katechetę.

Jest dość powszechnym zwyczajem, że wchodzącego na katechezę kapłana, czy katechetę witały dzieci chóralnym: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Idąc po linii ducha liturgii, jest właściwiej, by prowadzący katechezę pozdrawiał zgromadzonych. Ale to pozdrowienie katechetyczne powinno być powiedziane dostojnie, z całym namaszczeniem. I właśnie to: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Wprowadzenie go jest tym bardziej potrzebne, że gdzie indziej ono zanika, nawet przy spotkaniach osób duchownych, że utraciło ono swoje miejsce w liturgii eucharystycznej.

3. Akt pokuty.

3. Chwila refleksji — przypomnienie obecności Bożej.

Po nastrojowej pieśni i uroczystym pozdrowieniu chwila refleksji może mieć wielkie znaczenie. Ma to być milczenie aktywne. Trzeba do niego przygotować:

- a) zapowiadając interesująco temat katechezy,
- b) przypominając obecność miłującego nas Boga.

Jest to konieczne z wielu powodów: Dzieci przychodzą ze szkoły, z zabawy rozproszone i nastawione niekoniecznie na religijne przeżycie. Jeśli katecheza jest tuż po lekcjach szkolnych, może podświadomie łaknąć odprężenia. Trzeba im w tym punkcie serdecznie uświadomić, że przyszły na spotkanie z Bogiem.

4. Błagalne wezwania.

4. Litanijne wezwanie pomocy kochającego nas Boga.

Jest faktem, że pełne treści i uczucia tradycyjne litanie, niechętnie są przez młodzież odmawiane. Natomiast kilka wezwań, dobranych do treści katechezy, wypowiedzianych spokojnie, a serdecznie, może w tym miejscu być najlepszą modlitwą.

Np. przy temacie: „Czcij ojca swego i matkę swoją” (kl. VIII), takie wezwania z Litanii do Najśw. Imienia Jezus:

- Jezu, Synu Maryi Panny,
- Jezu najposłuszniejszy,
- Jezu najcierpliwszy,
- Jezu, cichy i pokornego serca...

Tych wezwań wystarczy kilka, nie więcej niż dziesięć.

5. Modlitwa dnia.

5. Modlitwa liturgiczna.

Modlitwa liturgiczna najlepiej wyraża treść katechezy. Niekoniecznie musi być z dnia bieżącego. Katecheta może wyszukać odpowiednią do celu katechezy — doktrynalnego, czy wychowawczego.

6. Czytania mszalne.

6. Kerygma katechetyczna.

Jest to najistotniejsza część katechezy. W liturgii mszalnej czytania może poprzedzać małe wprowadzenie. Ale nie musi być. Tu jest konieczne i raczej obszerniejsze, by słuchanie świętego tekstu mogło bezpośrednio trafiać do umysłów i serc.

Czytać powinien sam katecheta, (podobnie jak i odmawiać modlitwę dnia). To jest, jego posłannictwo (keryssein). Tu on występuje w imieniu Boga, jako Posłany. Wydaje się, że w katechezie liturgicznej to odczytanie tekstu słowa Bożego jest częścią tak ważną, jak we Mszy św. Przeistoczenie. Dlatego, chociaż we Mszy św. są przewidziani lektorzy, tu jednak, w katechezie, powinien czytać sam prowadzący katechezę, by uczyć szacunku dla Bożego słowa, by tworzyć atmosferę autentycznego przepowiadania. Dopiero po dłuższym prowadzeniu takiej katechezy, można by czytanie zlecać komuś z uczestników.

7. Psalm międzylekcyjny.

7. Śpiew lub recytacja.

Podobnie jak w liturgii słowa, tak i w katechezie recytacja odpowiedniego psalmu powinna być doskonałym łącznikiem między czytaniem słowa Bożego, a rozważaniem jego treści.

Może to być przepisany urywek psalmu, lub dowolnie wybrany psalm, który odmawia jedna osoba, a wszyscy zebrani odpowiadają werselem. Np. psalm 18, który sławi doskonałości Boże, jako werseł może mieć swoje pierwsze słowa: „Niebiosą głoszą chwałę Boga”. Czasem zamiast psalmu można wykorzystać wiersz religijny, który ktoś z obecnych odrecytuje.

8. Homilia.

8. Rozważanie słowa Bożego.

Jeśli celem katechezy jest odpowiedź dana Bogu osobiście przez wszystkich uczestników, to zadaniem tego punktu powinno być przygotowanie ich do tej odpowiedzi. W tradycyjnej katechezie jest to pogłębienie i zastosowanie. W katechezie liturgicznej nie może to być ani homilia, ani rodzaj kazania.

Tu można zastosować różne metody: szkoły pracy, dyskusji, dialogu, rozważania. Wydaje się, że u starszych dzieci i młodzieży byłoby najwłaściwsze w tym miejscu rozpocząć od przedłożenia jakiegoś życiowego problemu, którego rozwiązanie w duchu wiary jest zawarte w odczytanym słowie Bożym. Katecheta powinien wspólnie z młodzieżą szukać tego rozwiązania i być raczej reżyserem, czy jednym z poszukujących odpowiedzi.

9. Modlitwa
wiernych.

9. Wezwania modlitewne.

Tekst modlitwy powszechnej wiernych wymaga aprobaty Władzy Kościelnej.

W katechezie jest sposobność dania młodzieży możliwości, by układali te wezwania, które będą zakończeniem katechezy i wyrazem modlitewnego przeżycia jej treści.

Oczywiście można te wezwania brać z księgi „Modlitwa Powszechna”, ale z pewnością będzie o wiele korzystniej, gdy sama młodzież tu będzie miała okazję modlitewnego wypowiedzania swojej wiary. Trzeba im uświadomić, że w ich domach, wokoło nich, w Kościele, w świecie jest tyle różnych potrzeb. Niech je zauważają, niech je na katechezę przynoszą, niech je pisemnie wyrażają. Można to czynić w czasie katechezy (p. 9), a można przyjmować także przyniesione z domu, choćby nie bardzo łączyły się treściowo z bieżącą katechezą.

10. Błogosławieństwo.

10. Zakończenie.

Wydaje się, że katecheza prowadzona w takim duchu będzie najlepszym przygotowaniem do świadomego i czynnego uczestnictwa w liturgii. Będzie ona zarazem jakąś formą liturgii słowa. Dlatego można by ją także zakończyć błogosławieństwem. Kapłan mógłby udzielać tego błogosławieństwa, jak we Mszy św. — ręką. Katecheta — nie kapłan, może trzymając w ręce krzyż.

Warunkiem najistotniejszym powodzenia takiej katechezy będzie atmosfera radosna, pogodna, swobodna, ale pełna religijnego namaszczenia.

ELEMENT ŻYCIA Z WIARY W KATECHEZIE LITURGICZNEJ

W proponowanym schemacie katechezy liturgicznej punktem wymagającym szczególnie starannego przygotowania jest rozważanie słowa Bożego (p. 8). W nim dokonuje się dydatyczne opracowanie tekstu, które w duchu założeń katechezy interpretacyjnej powinno być bardzo aktywne i związane praktycznie słowo Boże z życiem.

Oto przykładowo kilka łatwo dostępnych form takiego aktywnego, zespołowego opracowania tekstu perykopy biblijnej w katechezie liturgicznej:

a) Praca w grupach.

Katecheta wybiera kilka (3—5) małych fragmentów tekstu biblijnego i wypisuje je ponumerowane na tablicy, lub też ma przygotowane na oddzielnych karteczkach. Zgromadzoną grupę katechetyczną (klasę), dzieli na mniejsze zespoły o liczbie odpowiadającej wybranym tematom i poszczególnym grupom przydziela jeden z tych fragmentów biblijnych. Przed rozdzielaniem krótko objaśnia istotny egzystencjalny sens przekazanego tekstu, lub wskazuje zawarty w nim problem lub dylemat.

Po rozdaniu tych tematów (mogą one być wyrażone cytatami z tekstu biblijnego) katecheta ogłasza 5—7 minut na swobodną dyskusję w poszczególnych grupach i na wyznaczenie przedstawiciela każdej grupy, który zreferuje wyniki dyskusji.

Po upływie przewidzianego czasu przedstawiciele każdej grupy dają krótką odpowiedź na zadany temat. Mogą włączyć się także inni z całej grupy katechetycznej, wreszcie sam katecheta uzupełnia i przeprowadza podsumowanie.

b) „Referat” jednego z uczestników grupy katechetycznej. Użyto słowa „referat” w cudzysłowie, ponieważ jest to raczej swobodne wypracowanie, przygotowane przez jednego tylko przedstawiciela grupy katechetycznej. Może ono mieć charakter rozważania nad treścią fragmentu Pisma św., lub całej perykopy, przewidzianej jako kerygma katechetyczna. Jeszcze lepiej gdy takie wypracowanie przygotowuje także drugi uczestnik grupy jako swego rodzaju „koreferat”, po zapoznaniu się z pierwszym wypracowaniem.

Taki przygotowany tekst, lub dwa teksty, mogą być znacznie lepszym materiałem do dyskusji niż objaśnienie samego katechety. Piszącym można także dostarczyć odpowiednie materiały pomocnicze, które zawierają problematykę związaną z tekstem biblijnym, przewidzianym na katechezę.

c) Nagrane na magnetofonie tekst przemówienia, wykładu, konferencji, związany problemowo z perykopą biblijną.

Uczestnicy grupy wysłuchają nagrania, potem wspólnie, lub podzieleni na grupy dyskutują nad poszczególnymi tezami referatu i wysuwają własne propozycje.

d) rozważanie o charakterze rozmyślenia, które albo prowadzi w odpowiednim nastroju, z przerwami sam katecheta, lub ktoś z grupy odpowiednio przygotowany.

Podobnych sposobów zespołowej pracy nad tekstem jest więcej. Wszystkie one powinny do tego zmierzać, by uczyć młodzież wspólnej troski o wprowadzanie słowa Bożego w życie.